

Sygn. akt VI ACa 1714/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Małgorzata Kuracka

Sędziowie: SA Jacek Sadowski (spr.)

SO del. Tomasz Gal

Protokolant: stażysta Martyna Arcon

po rozpoznaniu w dniu 9 lutego 2018r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Ministra (...)

przeciwko Redaktorowi Naczelnemu „(...)”

o opublikowanie sprostowania

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 31 października 2017 r.

sygn. akt III C 1339/17

I. oddala apelację;

II. zasądza od Ministra (...) na rzecz Redaktora Naczelnego „(...)” kwotę 540 zł (pięćset czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VIA Ca 1714/17

UZASADNIENIE

Minister (...)w pozwie skierowanym przeciwko Redaktorowi Naczelnemu „(...)” wniósł o zobowiązanie pozwanego do bezpłatnego opublikowania w dzienniku „(...)” sprostowania o następującej treści: „Nie są prawdą twierdzenia zawarte w artykułach „(...)” z dnia 10 marca 2017 r. pt. (...) oraz (...), jakoby Minister (...)zamierzał dyktować składy orzekające w ważnych dla władzy sprawach. W rzeczywistości w nowelizacji prawa o ustroju sądów powszechnych określa się, że przydział spraw sędziom będzie całkowicie losowy. Losowanie spraw zapewni program komputerowy, który uniemożliwi jakiegokolwiek próby wpływania na przydział sprawy konkretnemu sędziemu. Prezes sądu i przewodniczący wydziału nie będą mieli żadnego wpływu na sposób funkcjonowania oprogramowania. M. W. – pełnomocnik Ministra (...)”. W toku postępowania powód zmodyfikował żądanie, wnosząc o zobowiązanie pozwanego do opublikowania sprostowania następującej treści: „Nie są prawdą twierdzenia zawarte w artykułach „(...)” z dnia 10 marca 2017 roku pt. (...) oraz (...), jakoby Minister (...)zamierzał dyktować składy orzekające w ważnych dla władzy sprawach. W rzeczywistości w założeniach nowelizacji prawa o ustroju sądów powszechnych (nad którymi prace ustawodawcze

się zakończyły i który stanowił nowelizację ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych z dnia 12 lipca 2017 r., która z dniem 12 sierpnia 2017 r. weszła w życie) określa się, że przydział spraw sędziom będzie całkowicie losowy. Losowanie sprawy zapewni program komputerowy, który uniemożliwi jakiegokolwiek próby wpływania na przydział sprawy konkretnemu sędziemu. Prezes sądu i przewodniczący wydziału nie będą mieli żadnego wpływu na sposób funkcjonowania oprogramowania. M. W. - pełnomocnik Ministra (...).”

Pozwany nie uznał powództwa i wnosił o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 31 października 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił wniesione powództwo. Sąd okręgowy ustalił, że w dniu 10 marca 2017 r. w dzienniku „(...)”, której Redaktorem Naczelnym jest A. M., ukazały się dwa materiały prasowe autorstwa W. C., jeden umieszczony na pierwszej stronie gazety (okładce wydania) z tytułem (...), drugi na stronie (...)z tytułem (...). Artykuł na okładce wydania pt. (...) zaopatrzone nagłówkiem „(...) oraz śródtytułem (...) W treści artykułu zawarty został m.in. następujący fragment: (...). W dalszej części artykułu opisywano planowaną przez rząd reorganizację służb specjalnych oraz zawarto odniesienie do szerszego omówienia poruszonych wątków w artykule na stronie (...). Artykuł na stronie (...)zaopatrzone został tytułem: (...) oraz śródtytułem o treści: (...). W treści materiału prasowego opisywano kwestię prac nad reorganizacją służb, a także zmiany w ustawie o ustroju sądów powszechnych. W publikacji zawarto sformułowania: (...)

W dniu 13 marca 2017 r. M. W., p.o. Rzecznika (...) Ministra (...), wystąpił z pismem do A. M., Redaktora Naczelnego „(...)”, wnosząc o sprostowanie nieprawdziwych informacji, które znalazły się w artykułach pt.(...) oraz (...), autorstwa W. C., opublikowanych w (...) z 10 marca 2017 r. (str. (...)), w najbliższym wydaniu dziennika „(...)”, w sposób określony przepisami ustawy prawo prasowe, tj. znormalizowaną czcionką, pod nagłówkiem, tłustym drukiem, z podpisem M. W. – p.o. Rzecznik (...)Ministra (...), o następującej treści: „SPROSTOWANIE. Nie są prawdą twierdzenia zawarte w artykułach „(...)” z 10 marca 2017 roku pt. (...) oraz (...), jakoby Minister (...)zamierzał dyktować składy orzekające w ważnych dla władzy sprawach. W rzeczywistości w założeniach nowelizacji prawa o ustroju sądów powszechnych określa się, że przydział spraw sędziom będzie całkowicie losowy. Losowanie sprawy zapewni program komputerowy, który uniemożliwi jakiegokolwiek próby wpływania na przydział sprawy konkretnemu sędziemu. Prezes sądu i przewodniczący wydziału nie będą mieli żadnego wpływu na sposób funkcjonowania oprogramowania. M. W. – p.o. Rzecznik (...)Ministra (...)”.

Wniosek o opublikowanie sprostowania został podpisany przez M. W.. W nagłówku wniosku o sprostowanie wskazano adres siedziby Ministerstwa (...)w W. przy Al. (...). Do wniosku załączono pełnomocnictwo z dnia 18.01.2017 r. udzielone przez Ministra (...) Z. Z. (1) dla M. W., zatrudnionego na stanowisku (...) do wszystkich spraw związanych z publikacjami artykułów, materiałów prasowych, publikacjami internetowymi, emisją programów telewizyjnych lub radiowych, w tym do sporządzania w imieniu Ministra (...)sprostowań oraz występowania w ww. sprawach w imieniu Ministra (...)w szczególności wobec redaktorów naczelnych.

Redaktor Naczelny „(...)” pismem z dnia 14 marca 2017 r. odmówił opublikowania sprostowania powołując art. 33 ust. 1 pkt 1 i 3 ustawy prawo prasowe wskazując, iż przedmiotem sprostowania nie mogą być prognozy, hipotezy czy symulacje prezentowane przez dziennikarza w ramach jego uprawnień do swobodnego ujęcia tematu. Wskazał również na niedochowanie wymogów formalnych sprostowania.

W ocenie sądu okręgowego wniesione powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Pozwany zasadnie odmówił opublikowania sprostowania powołując się na brak dochowania wymogów określonych w art. 31a ust. 1 prawa prasowego wobec braku odniesienia się do faktów, oraz wymogów wskazanych w art. 31a ust. 4 ustawy prawo prasowe.

W ocenie sądu okręgowego żądane sprostowanie nie odnosi się do faktów. Autor artykułu wskazuje na pewne oczekiwania co do przyszłych działań Ministra (...), wyrażone przez osoby trzecie oraz antycypuje skutki zmian ustawowych kompetencji tego organu. Zdaniem autora, w świetle projektu zmiany ustawy, ówczynie jeszcze na etapie ministerialnym, zakładano takie ukształtowanie kompetencji Ministra (...), które umożliwi mu wykorzystanie tych kompetencji w określony sposób. Zamierzenia Ministra (...)nie były przedmiotem wskazanych fragmentów publikacji, jak również całości przedmiotowych materiałów prasowych. Autor nie powołuje się przy tym na słowa Ministra

(...)- obecnie Z. Z. (1), wypowiedziane bezpośrednio przez tę osobę lub przekazane przez jakąkolwiek inną osobę, na podstawie której relacji autor przygotował materiał prasowy. Skoro autor posługuje się jedynie przypuszczeniami co do przyszłości, niepewnej w dacie opublikowania spornych materiałów prasowych, to taka redakcja materiałów prasowych nie może być poczytywana w kategorii faktu. Nie można bowiem z całą pewnością stwierdzić, iż wskazane w spornych fragmentach publikacji przypuszczenia staną się prawdą lub nie.

Ponadto sąd okręgowy wskazał, że sprostowanie, jako oświadczenie zaliczające się do oświadczeń wiedzy, nie może być skutecznie realizowane przez pełnomocnika. Pełnomocnictwo uprawnia bowiem do składania oświadczeń woli, nie zaś oświadczeń wiedzy. W tym zakresie sąd okręgowy powołał się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2017 r., I CSK 106/16. W efekcie zaniechanie złożenia podpisu przez Ministra (...)Z. Z. (1) ze wskazaniem jego imienia i nazwiska oraz adresu korespondencyjnego w treści sprostowania stanowiło brak sprostowania, o którym mowa w art. 31a ust. 4 ustawy prawo prasowe. Sąd okręgowy wskazał również, że w rozpoznawanej sprawie niedopuszczalne było rozszerzenie powództwa poprzez uzupełnienie treści sprostowania o dodatkowe, niewskazane we wniosku o sprostowanie, fragmenty. W szczególności zaś niezasadne było uwzględnienie w treści żądanego sprostowania zdarzeń, które nastąpiły już po publikacji tekstu stanowiącego przedmiot żądanego sprostowania.

Apelację od wyroku sądu okręgowego wniosła strona powodowa, zaskarżając wydany wyrok w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa i nakazanie pozwanemu sprostowania o treści uwzględniającej modyfikację powództwa dokonanej przed sądem pierwszej instancji.

W apelacji skarżący zawarł zarzuty naruszenia prawa materialnego:

1. art. 31a ust. 1 Prawa prasowego w zw. z art. 32 ust. 1 Prawa prasowego przez niewłaściwą wykładnię polegającą na przyjęciu, że sprostowanie było nierzeczowe gdyż odnosiło się do przypuszczeń autora materiału prasowego, nie zaś co do faktów,
2. art. 31a ust. 4 Prawa prasowego przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że sprostowanie nie może zostać podpisane przez pełnomocnika,
3. art. 32 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego w zw. z art. 39 ust. 1 i 2 Prawa prasowego w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu braku możliwości uwzględnienia w powództwie o sprostowanie zdarzeń mających miejsce po opublikowaniu materiału prasowego i złożenia wniosku o sprostowanie, które skutkują nieaktualnością pierwotnego brzmienia sprostowania.

Rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia, sąd apelacyjny zważył, co następuje.

Zważywszy, że w apelacji nie zostały zgłoszone zarzuty dotyczące ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji, zaś ustalenia te w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie budzą wątpliwości i nie wymagają uzupełnienia lub zmiany, sąd apelacyjny swoje rozważania ogranicza jedynie do materialnoprawnych podstaw rozstrzygnięcia sprawy (art. 387 § 2¹ k.p.c.).

Zgodnie z art. 31a ust. 1 Prawa prasowego, na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niebędącej osobą prawną, redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym. Zgodnie natomiast z art. 33 ust. 1 Prawa prasowego, redaktor naczelny jest zobowiązany odmówić sprostowania, jeżeli sprostowanie jest nierzeczowe lub nie odnosi się do faktów zawartych w materiale prasowym będącym podstawą żądania sprostowania.

Żądanie sprostowania powinno dotyczyć więc nieprawdziwych lub nieścisłych wiadomości prasowych odnoszących się do faktów. Tym samym sprostowanie stanowi rzeczową i odnoszącą się do faktów wypowiedź zainteresowanego, która koryguje podane uprzednio przez prasę wiadomości uznane przez żądającego sprostowania za nieprawdę lub nieścisłe. Wymóg rzeczowości sprostowania wyraża się w tym, aby odnosiło się ono do tych tylko zagadnień, które

zostały poruszone w materiale prasowym, którego sprostowanie dotyczy. Sprostowanie jest rzeczowe, jeśli odnosi się do faktów przedstawionych w materiale prasowym, do tego, co zostało w nim napisane na temat zainteresowanego. Powinno być wypowiedzią zawierającą korektę wiadomości podanej w materiale prasowym, którą zainteresowany ocenia jako nieprawdziwą lub nieścisłą (zob. m.in. wyrok z 10 grudnia 2003 r., V CK 95/03, wyrok Sądu Najwyższego z 4 listopada 2016 r., I CSK 733/15).

Poza literalną wykładnią przepisów prawa prasowego, za wąskim i stosunkowo restryktywnym ujmowaniem przesłanki rzeczowości sprostowania przemawiają dwa dalsze argumenty. Po pierwsze, wskazać należy, że ustawą z dnia 14 września 2012 r. o zmianie ustawy - Prawo prasowe (Dz. U. z 2012 r., poz. 1136), ustawodawca dokonał istotnej zmiany instytucji sprostowania prasowego. W miejsce poprzedniej konstrukcji „sprostowania i odpowiedzi” wprowadzona została znacznie węższa konstrukcja „sprostowania prasowego”. W szczególności w istotny sposób ograniczeniu uległ zakres przedmiotowy konstrukcji – w miejsce dopuszczalnych uprzednio wypowiedzi co do faktów, zawierających rzeczowe sprostowanie nieprawdziwych lub nieścisłych informacji oraz wypowiedzi polemicznych, stanowiących odpowiedź na opinie i oceny wynikające z materiału prasowego, wprowadzono obecnie możliwość zamieszczenia przez zainteresowanego wyłącznie rzeczowego i odnoszącego się do faktów sprostowania zawartej w materiale prasowym wiadomości nieprawdziwej lub nieścisłej. Jednocześnie ustawodawca nałożył na redaktora naczelnego obowiązek odmowy publikacji sprostowania, jeżeli jest ono nierzeczowe lub nie odnosi się do faktów zawartych w artykule prasowym (art. 33 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego). Po drugie, konstrukcja sprostowania oparta jest na koncepcji subiektywnej uznającej, że przedmiotem sprostowania są informacje (fakty) nieprawdziwe w ocenie wnoszącego o sprostowanie. W świetle tej koncepcji redaktor naczelny nie ma prawa odmówić sprostowania danej informacji na tej tylko podstawie, że wedle jego oceny fakty zawarte w informacji prasowej są prawdziwe. Przyjęcie tej koncepcji może niekiedy prowadzić do tego, że przedmiotem sprostowania będzie wiadomość obiektywnie prawdziwa, która zastąpiona zostanie przez informację obiektywnie nieprawdziwą. Instytucja sprostowania stanowi bowiem szczególny mechanizm prawa prasowego pozwalający opinii publicznej na zapoznanie się ze stanowiskiem drugiej strony sporu, umożliwia zainteresowanemu zajęcie własnego stanowiska i przedstawienia swojej wersji wydarzeń. Tym samym sprostowanie w sposób bezpośredni realizuje zasadę „audiatur et altera pars”, umożliwiając zainteresowanemu dotarcie do opinii publicznej z własną prawdą za pośrednictwem tego samego środka przekazu, w którym ukazały się uprzednio informacje dotyczące osoby zainteresowanej. Zarazem jednak przewidziane w Prawie prasowym dla zainteresowanego prawo dostępu do mediów nie powinno być nadużywane, w szczególności nie powinno zmierzać do prezentacji treści niepozostających w ścisłym i bezpośrednim związku z treścią materiału prasowego. Przedmiotem dopuszczalnej korekty są jedynie fakty zawarte w materiale prasowym. Instytucja sprostowania prasowego nie obejmuje natomiast odpowiedzi, czy polemiki zainteresowanego z faktami przytoczonymi w materiale prasowym i wynikającymi z nich kontekstami znaczeniowymi.

W świetle powyższego trafnie sąd okręgowy uznał, że żądane w tej sprawie sprostowanie nie spełnia warunków określonych w art. 31a ust. 1 Prawa prasowego. Tym samym niezasadny jest podnoszony w apelacji zarzut naruszenia tego przepisu.

Tekst prasowy stanowiący przedmiot sprostowania zawierał informacje dotyczące faktów odnoszących się do działań służb specjalnych oraz faktów odnoszących się do zmian legislacyjnych w wymiarze sprawiedliwości. W zakresie tej drugiej grupy faktów w tekście prasowym wskazano, że w resorcie ministra Z. powstaje projekt ustawy zmieniającej ustawę o ustroju sądów powszechnych. Projekt ten zakłada m.in., że do sześciu miesięcy po wejściu w życie nowelizacji stanowiska mogą stracić prezesi sądów okręgowych i apelacyjnych. Odwołanie z funkcji będzie niezależne od tego, w jakiej fazie jest kadencja danego prezesa. Decyzję o odwołaniu będzie podejmował minister, który też wyznaczy nowych prezesów. Nie będzie musiał w tym zakresie kierować się opinią (...).

Wskazać należy, że żaden z powyższych faktów nie był przedmiotem żądanego w tej sprawie sprostowania. Strona powodowa domagała się natomiast sprostowania wniosków, jakie wyprowadził autor artykułu z powyższych faktów. Autor artykułu uznał bowiem, że skutkiem opisanej zmiany ustawy o ustroju sądów powszechnych będzie po pierwsze – możliwość doboru zaufanych ludzi na stanowiska prezesów sądów, a po drugie – kontrola nad obecnymi prezesami sądów, którzy – jak zostało to wskazane w tekście, (...). W efekcie, zdaniem artykułu, powyższy stan powstały na skutek

wejście w życie planowanej nowelizacji ustawy o ustroju sądów powszechnych pozwoli ministrowi (...) wywierać presję na prezesów sądów, na przykład dyktować im nazwiska do składów orzekających w ważnych dla władzy sprawach.

To ostatnie stwierdzenie stanowiło przedmiot sprostowania w tej sprawie. Zdaniem powoda przedstawiona przez autora artykułu ocena skutków nowelizacji ustawy o ustroju sądów powszechnych jest nieuzasadniona albowiem nowelizacja ta zakłada, że przydział spraw sędziom będzie całkowicie losowy. Treść żądanego sprostowania stanowi więc w istocie polemikę z zawartymi w artykule ocenami potencjalnych skutków zamierzonej nowelizacji ustawy o ustroju sądów powszechnych.

Do kanonu orzecznictwa zarówno Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, jak i orzecznictwa Sądu Najwyższego należy teza, zgodnie z którą sądy wartościujące (oceny) nie podlegają kwalifikacji w kategoriach prawdy i fałszu (zob. zamiast wielu: wyrok z 8 lipca 1986 r. w sprawie L. przeciwko Austrii, skarga nr (...), wyrok Sądu Najwyższego z 11 sierpnia 2016 r., I CSK 419/15). Pojęcie prawdy i fałszu można przypisać bowiem jedynie zdaniom deskryptywnym, a więc zdaniom w sensie logicznym, stwierdzającym, że „tak a tak jest” lub „tak a tak nie jest”. Sądy wartościujące (opinie) same w sobie nie dają się weryfikować w kategoriach prawdy i fałszu. Weryfikacji takiej mogą podlegać co najwyżej okoliczności faktyczne stanowiące podstawę ich formułowania. Przy braku dostatecznej podstawy faktycznej wypowiedź ocenna może być uznana za nieuzasadnioną, pozbawioną wystarczających podstaw. Nie oznacza to jednak, że wypowiedź ta jest nieprawdziwa i podlega sprostowaniu w świetle art. 31a ustawy Prawo prasowe. Podkreślić należy przy tym, że w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w S. kategoria „sądów wartościujących” traktowana jest szeroko. Obok klasycznych wypowiedzi ocennych, zalicza się do niej również tzw. wypowiedzi mieszane, zawierające zarówno twierdzenia co do faktów, jak i oparte na nich sądy wartościujące (zob. w szczególności: L. Garlicki, w: Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Tom I. Komentarz do artykułów 1-18 (red. L. Garlicki), Warszawa 2010, s. 643).

W świetle powyższego można zgodzić się z wywodami strony powodowej w tej sprawie, która wskazując na wprowadzony system losowego przydziału spraw kwestionuje poprawność oceny tej nowelizacji zawartej w artykule opublikowanym na łamach (...). Można więc ocenę tę uznać za niezasadną, przesadzoną, czy nieuprawnioną. Stan taki nie tworzy jednak po stronie powodowej, w świetle art. 31a Prawa prasowego, roszczenia o sprostowanie tej oceny jako nieprawdziwej. Wywody powoda i żądanie zawarte w treści sprostowania stanowi w istocie polemikę z ocenami zawartymi w artykule, odpowiedź na treść tego artykułu. Po nowelizacji prawa prasowego dokonanej wskazaną powyżej ustawą z dnia 14 września 2012 r. o zmianie ustawy - Prawo prasowe, odpowiedź prasowa, jako wypowiedź polemiczna skierowana wobec opinii i ocen wynikających z materiału prasowego, nie mieści się w zakresie przedmiotowym instytucji sprostowania prasowego. Wskazać należy przy tym, że minister (...) jest podmiotem mającym szeroki dostęp do mediów i z dostępu tego aktywnie, jak każdy polityk, korzystającym. Tym samym możliwa jest z jego strony publiczna polemika z ocenami przedstawionymi przez pozwanego w artykule (...). Nie ma więc potrzeby sięgania w tym zakresie do szczegółowego mechanizmu przewidzianego w prawie prasowym, którego celem i założeniem jest umożliwienie zainteresowanemu uzyskania dostępu do mediów i przedstawienia własnej wersji zdarzeń opisanych w materiale prasowym.

Z tych wszystkich względów w ocenie sądu apelacyjnego w okolicznościach rozpoznawanej sprawy istniała obligatoryjna podstawa odmowy sprostowania przewidziana w art. 33 ust. 1 Prawa prasowego. Prawidłowa ocena sądu okręgowego w tym zakresie została podzielona przez sąd apelacyjny. Przesądza to o bezzasadności wniesionej apelacji.

Na marginesie jedynie, gdyż okoliczności te nie mają ostatecznie wpływu na treść wydanego w tej sprawie orzeczenia, wskazać należy, że istotne wątpliwości budzi stanowisko sądu okręgowego kwestionujące legitymację rzecznika prasowego Ministerstwa (...) do żądania sprostowania informacji dotyczącej działań ministra sprawiedliwości i podległego mu resortu. Sąd okręgowy przywołał w tym zakresie pogląd Sądu Najwyższego wyłączający możliwość udzielenia pełnomocnictwa do złożenia oświadczenia wiedzy. Trafnie stanowisko sądu okręgowego zostało zakwestionowane w apelacji.

Umocowanie rzecznika prasowego do wystąpienia z żądaniem sprostowania dotyczącym działalności organu administracji państwowej wynika z rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 8 stycznia 2002 r. w sprawie organizacji i zadań rzeczników prasowych w urzędach organów administracji rządowej (Dz. U. nr 4, poz. 36), które wydane zostało na podstawie art. 11 ust. 4 ustawy Prawo prasowe. Zgodnie z tym rozporządzeniem, rzecznicy prasowi w urzędach organów administracji rządowej wykonują zadania z zakresu polityki informacyjnej rządu (§ 1 ust. 1 rozporządzenia). W szczególności zaś do zadań rzecznika prasowego ministra należy udzielanie odpowiedzi na publikacje prasowe oraz audycje radiowe i telewizyjne, a także materiały rozpowszechniane w innych środkach masowego przekazu, dotyczące działalności ministra oraz jednostek organizacyjnych podporządkowanych i nadzorowanych przez dany organ administracji rządowej, w tym zwłaszcza udzielanie odpowiedzi na krytykę i interwencję prasową (§ 3 ust. 2 rozporządzenia).

Podzielić należy wywód skarżącego podnoszący, że zmiana okoliczności faktycznych związanych z uchwaleniem i wejściem w życie ustawy nowelizującej Prawo o ustroju sądów powszechnych, uzasadniała modyfikację tekstu żadanego sprostowania, zgodnie z zasadą aktualności wyroku. Niezasadnie więc sąd okręgowy uznał, że jakakolwiek modyfikacja powództwa była niedopuszczalna.

Pomimo częściowej zasadności podniesionych w apelacji zarzutów, apelacja z przyczyn wskazanych powyżej okazała się w tej sprawie niezasadna, co skutkowało jej oddaleniem (art. 385 k.p.c.). O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.), zasądzając na rzecz pozwanego koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej wynikającej z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (w obecnym brzmieniu) - § 8 ust. 1 pkt 2 wz. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia.